

DYARYUSZ

Wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń

JANA III.

Roku 1683.



w Krakowie.

Drukiem y kosztem Ignac: Grebla Typogra
fa i Biblio | K.Mci. Roku 1784,

DYARYUSZ

Wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń

JANA III.

Roku 1683.



w Krakowie.

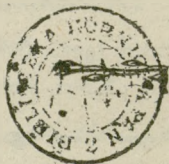
Drukiem y kosztem Ignac: Grèbla Typogra
fa i Biblio j K.Mci. Roku 1784,



D O
CZYTELNIKA

Dziaryusz wyjazdu Jana III. z Krakowa pod Wiedeń, dostał mi się Officyera Artyleryi ręką pisany przytomnego temu wszystkiemu co się działo tak w marszu, iako y w potyczce z Turkami w oblężeniu trzymającemi Wiedeń. Więc dla przystugi powszechności słowo w słowo wydrukowałem, a gdy wiele łacińskich słów według zwyczaju owych czasów w tym Dziaryuszu znajdnie się, nie wyrzuciłem ich, lecz na dole po Polsku wyłożyłem. Spodziewam się że z wdzięcznością ku Wielkiemu Królowi każdy czytać będzie, okropne czasy stodząc dawnemi szczęśliwemi.

Ign: Grebel.



DZIEN.



DYARYUSZ.

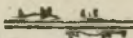
Die 15. Aug: W Niedziele w dzień w Niebowzięcia N. P. wyprawiwszy już kilku dniami przed sobą, lnszym traktem Imć P. Woiewodę Wołyńskiego z częścią Woyska. Ruszył się y sam Krol Imć, na Będzin, Tarnogwskie Gory, Raciborz, Opawę, Olomuniec, Berne &c. trakt obrawszy.

Imć Pan Woiewoda Ruski, szedł także z Woyskiem tymże traktem, które lubo zrazu było bardzo szczupłe, *Convolabant* (a) iednak zewsząd Poiskie Chorągwie y Regimenta po wziętęy wiadomości o ruszeniu się Krola Imci.

Az

Die

(a) *Spieszyły się.*



Die 20. Aug: W Piątek dogonił Krol Imć Woyska, bo oddzielony do tąd z Krolową Imcią wyprowadzającą y z Dworem iachał; Słuchali tedy Państwo Mszy S. w Piekarach u Jezuitow, gdzie Obraz Cudowny, pod którymi Oboz nasz stał; Do którego Krol Imć nie wstąpił zaraz, ale po Mszy S. prosto pojechał do Tarnowskich gor, do których ieszcze była miła z Obozu y nie stanęliśmy tam aż na zaiutrz.

Die 22. Aug: W Niedzielę ruszył się Krol Imć z Tarnowskich Gor, Woysko Polskie stało w szyku, y prezentowało się Krolowy Imci. Ktora pożegnawszy Krola Imci w tenże dzień z przytomnym dworem wrocila nazad.

Die 23. Aug: W Poniedziałek z Gliwic gdzieśmy nocowali, poszło Woysko do Rudawy albo Raudaff.

Die 24. Aug: We Wtorek pod Raciborzem stanęliśmy, tam Krola Imci częstował Graff Obersdorff. Madame Obersdorff z Corkami y z siłą Dam iezdziły po Obozie przypatrując się,
y były



y były w Namiotach Hetmańskich.

Die 25. Aug. We Szrodę Krol Imć z Rudy gdzie nocował w Klasztorze bliskę Raciborza (a) *expositis; summis rationibus*, y Hetmana Koronnego z Woyskiem zostawiwszy, sam się wybrał w 20. tylko lekkich Chorągwi przodem y Dragonii kilka set, y Oficyerom pozwolono iachac, kto miał ochotę; Było nas z Panem koło trzech tysięcy. Na południe stanęliśmy w Opawie bardzo pięknym mieście. Na noc w Dworcach gdzie od Cesarza Imci przyjechał Pan Szwagoc z komplementem do Krola Imci.

Die 26. Aug. We Czwartek wiechał Król Imć od Olomuńca, przed którym iako y przed Opawą posiadawszy zdaleka z koni przyięła go Szlachta piękną Oracyą, Bito z Dział wszystkich, kiedy się zbliżył (b) *Magistratus* przed bramą Pana przyiawszy, szli przed koniem aż do gospody: tak mieszczanie iako y Żołnierze *Salvo* (c) A3 dawa-

(a) Przetożwszy ważne przyczyny.

(b) Urząd Miejski. (c) Strzeli.



dawali. Nazajutrz Król Imć był w *Collegium* y w Konwencie potym w Palacu Biskupim.

Die 27. Aug: Z Ołomuńca wyiechawszy już nie rano nocowaliśmy o mil kółka, z tamtąd.

Die 28. Aug: O milę od Bruny nocowaliśmy. Wieczorem samym przyjechał Xiążę Lichtenstein y z Xiężną Holsztyńską, która była w Polsce z Królową Eleonorą, y z nim P. Palfi Węgrzyn: Witali tedy Króla Imci, a potym nazad do Bruny powrocili.

Die 29. Aug: W Niedzielę wiechał Król Imć do Bruny albo Berny Miasta dosyć mocnego. *Capitalis* (c) Morawy mianowicie *Citadella*, (d) na gorze kommenderująca Miasto, lubo z nim nie ma komunikacyi, bardzo piękna, y gruntownie ufigurowana, y usadzona. Ohroniła się ta pod czas wojny Szwedzkiej, choć się iey bardzo napierali. Był Król Imć na Bankiecie w Bernie u Konsyliarza Cesarfskie-

(c) *Stołeczne.*

(d) *Zamek.*



sarskiego Pana Kolowrata. W Mieście (e) *summis exceptis honoribus*, tak iako w Opawie Ołomuńcu y inszych. W tenże dzień sam stanął pod Miasteczkiem, mila od Bruny pierwszy raz pod namiotami.

Die 30. Aug: W Poniedziałek iak prędko się Krol Imé ruszył z noclegu. Orzeł wielki y piękny uławicznie (ę) *præundo*, y iakoby drogę pokazując cały dzień osoby Pańskie pilnował.

Stanęliśmy pod Diernholtszem, około 3. mil od Nikielsburgu, gdzie się był za ordynansem Krola Imci z partyą swoją zatrzymał Imé Pan Woiewoda Wołyński Hetman Polny.

Stanęliśmy wcześniej, Krol Imé tedy w tenże dzień jeździł do Nikielsburgu widzieć Pałac, Ogród piękny, y sławną z niezwykajney wielkości Beczkę, y insze *raritates*, (f) na noc powrócił do Obozu.

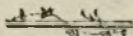
A4

Die

(e) Z wielkimi przysięgami okazałościami.

(ę) Przedlatując.

(f) Osobliwości.



Die 31. Aug: We Wtorek ruszyliśmy się rano dzień był pogodny bez chmur, mgły, y wszelkiey zaślony Niebo; *circa horam 7.* (g) dobrze już po wejściu Słońca pokazała się niezwyčajney formy tęcza.

Takeśmy na ten czas byli obrocení, że nam w tył było Słońce, a zaś ta tęcza iakoby w pośrodku Nieba, prosto nad głowami naszemi. w kształcie Xiężycy prędko po nowiu. Rogi miał obydwá odwrocone od słońca, dosyć zaostrzone. Kolory iaki w tęczy znaczne bardzo y jasne: *ab ipsa basi* (h) tego Xiężycy która była ku słońcu, szła na obydwie strony, droga już ciemniejszymi kolorami, ta jednak co w lewo, jaśniejsza.

Trwał to *Metheorum in circa* (i) godzin 2, a potym (k) *circa nonam disparuit.*

Wszyscy

(g) *Około godziny.*

(h) *Od samego dołu.*

(i) *Prawie.*

(k) *Około dziewiątej zniknęło.*



Wszyscy, cokolwiek nas było z Kro-
lem Imcią przypatrowaliśmy się.

Potkał się Krol Imć z Partią Imć P. He-
tmana Polnego, który przychodził z boku, od
Nikielsburgu.

W kwadrans po złączeniu się naszym
przbiechał (1) *Insuperatiffimus* Xiążę Lotharyń-
ski z kilką pierwszych Officyalistów. Prędko
tedy Krol Imć zordynował Woysko y
przyjął Xiążęcia przed Usarską Hetmana
Polnego chorągwią w pięknym porządku,
który że się mógł stać w momencie, rzecz
była godna podziwienia.

O kilkadziesiąt kroków zsiadł Xiążę z
konia y pieszo szedł ku Krolowi, który, kiedy
się już pod konia zbliżył, zsiadłszy prędko o-
błapił Xiążęcia, a potym obadwy iechali przed
Woyskiem aż pod Holbrun. Tam Xiążę Kro-
lewskim (1) *exceptus* Bankietem, y ci co z nim

A5

byli

(1) *Niespodziewany*

(1) *Uszczony.*



byli (m) *ad stuporem* wszystkich, którzy widzieli, że przygotowania się czasu nie było.

Przyjechał był tamże Xiążę Waldek Generał *Imperialium*, (n) ale nieiadłszy do swoich ludzi odjechał kwapiąc się.

Die 1. Septembris. We Szrodę staliśmy cały dzień czekając na Wojsko z Hetmanem, Wielkim idące.

Die 2. Septembr: We Czwartek przez noc y dzień cały deszcz haniebny. Lubo tedy już było otrąbiono ruszenie, za wiadomością leśników, że Armata y piechoty idące z Hetmanem, żadną miarą *sperari* (ń) tak prędko nie mogły, chociaż dniem y nocą spieszyły, został na tymże miejscu Król Imć.

Ku wieczorowi przybiegł znowu do Króla Lotharyńczyk, y z nim Xiążę Saxen, von Eysenach, y (o) *Præcipuos* kilku, bo ich Wojsko stało o 3. mile tylko pod Korneyburgiem.

Przy-

[m] *Do zadziwienia.*

[n] *Cesarzski.*

[ń] *Spodziewane.* [p] *Zacnieyszych.*

Przyjechał z nim y Imć Pan Marszałek Naddwórny. Przyprowadził Krolowi Imci Włocha jednego, który w tenże dzień rano wyszedł z Wiednia, także Turczyna y Tatarzyna wziętych.

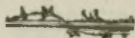
Z tych ięzykow *Conflabat* (p) o wielkim ściśnieniu Wiednia, y że się żadną miarą długo trzymać nie może.

To iednak Włoch powiedział, że od niegoż Komendant wiedział już o pospiechu Krola Imci, bo się tenże trzy razy do Wiednia z odwagą zdrowia prebierał.

Die 3. Septembr: W Piątek rano ruszył się Krol Imć. Dwie tylko Chorągwie Pancerne z sobą wzięwszy, y tych co znaczku Jego pślinowali. A Wojsku powoli iść kazał pod Wachendorff, gdzie sam Mszy S. słuchał a na obiad stanął w Szteteldorsfie, w Zamku Graffa Hardeka, który bywał Koniuszym u Generała Walszteyna.

Tam dane Randewu generalne Xiążętom

(p) Dowiedziano się.



tom y' Generałom Woysk (r) *Colligatorum*. Stanęli tedy zaraz po obiedzie Xiążę Elektor Saski y z nim dwu krewnych Lavenburg y Gotta, także Eysennach, Margraf von Baden, (s) *Prinoeps Consilii*, Xiążę Lotharyński, Ludwik de Baden, Xiążę Waldek, Degentfeld General Woyska Bawarskiego, Goltz General Woyska Saskiego y inszych siła Xiążętow Generałow, jako to: Caprara, Lesle, Rabatta, Gondola, Xiążę Salmes, N. General Krix (ś) *Commissarius*. Było y siła młodych Kawalerow, między ktorymi jeden z Domu de Nassau, Xięcia Auszperga Syn. To wszystko tak wielkich ludzi zebranie, nie tylko (t) *admiratione sui* napełnił Krol Imć, ale (u) *Regio vultu & alacritate*, do dalszey pracy zarządził, tak że wszyscy ochotnie pod Kommendą i k woiennego Pana być winszowali sobie

Y Krolewicz Imć siła pozyłskaf affektu do
bra

(r) *Związkowych.*

(s) *Pierwszy w Radzie.*

(ś) *Kommissarz.* (t) *Podziwieniem.*

(u) *Krolewską uspaniałością y zachęceniem.*



brą miną y fantazyą komplementy 'przyimuiąc y pokazuiąc iawnie że da Bog Oyca nieuymdzie. Przybiegli [w] *immediate* przed *Consilium* He-tman Wielki Koronny, y iusi z nim Panowie, tak że bez podchlebitwa mowiąc: zgaśli przy nas Cudzoziemcy, y tak się zdało, iż tym ro-
zkazywać, a tamtym słuchać należy.

Konsylium było w którym Krol Imć (x) *dubitantibus* ieszcze *resoluit scrupulum*, wzięwszy sobie pierwszą pracę przeyscia przez most y kredensowania na tej wojnie.

Die 4. Septembr: W Sobotę miał iachać Krol Imć do mostow Wiedeńskich, które ztąd tylko mil 3. *rekognoskowac* (x) miejsca około Wiednia, ale dla wielkiej pluty ktora cały dzień trwała nie przyszło do tego.

Die 5. Septembr: W Niedzielę przyszły złączone już obudwu Dywizyi Woyska pod Szte-teldorff, gdzie Xiążę Lotharyński z siłą Gene-ralow był znowu u Krola Ćmci. Miały tedy Put-ki

[w] *Wczas przed narddzeniem się.*

(x) *Chwiejących pokrzepił.* (y) *Rozcznał.*



ki y Regimenty pod sam Zamek, idąc do me-
stu, które obadway Hetmani prowadzili w pię-
knym bardzo porządku; y Xiążę y Generało-
wie Cesarscy chciwiey z wielkim ukontento-
waniem patrzali, ua wyciągnione [z] *in pla-*
nitie Woysko. Jakoż nad spodziewanie piękne
bardzo y liczne, y temi, co za nami pospieszyły
[ż] *magnis itineribus* Chorągwie, Regimenty y
Towarzystwo supplementowane.

Stanęliśmy tedy nad samym mostem na
przeciwko Miastu Tulna, w obozie już gene-
ralnym, do którego przeniośł się z Zamku y
Krol Imć.

Die 6. Septembr: W Poniedziałek prawie
wszyscy odradzali, żeby się nie ruszać, aż
wprzod drogi ponaprawowawszy na wyspach
między mostami chanjelnie błotnistych. Krol
Imć iednak *momenta rerum* ważąc, y niechcąc
czasu gubić, [ż] *vicit exemplo difficultates*
kiedy

[z] *Na równinie.*

[ż] *Gościńcami.*

[ż] *Przebył sam zawady.*



kiedy raniusieńko wślawszy, poszedł pierwszy przez mosty, y kazał sobie robić namiot na tamtey stronie [a] *invitando* drugich.

Co się tedy rzeczą zdało niepodobną okazał Pan, ktoremu (a) *nihil impervium, & ather militat*, bo w tenże dzień tak ciepłe słońce grzało, że wpoł większe błota wyschły, y wszystko Wojsko wyiąwszy część wozów, ślanęło na drugiey stronie Dunaju, między Tulinem a Gorami, które wierzchy w chmurach gubiąc, y fałnym poyzrzeniem straszyły, ale się przecie prędko da Bog o nie pokusimy.

Już to na tych gorach Las Wiedeński, y łowy zwyczajne Cesarzow po dolinach między niemi.

W tenże dzień przyprowadzono (b) Rene gata Szwajcara (c) *natione*, który ucieklszy wczora wieczor od Turkow, powiada: że w Sobotę wyrzucili rog Belluarda Pałacowego ale
(c)

(a) *Zachęcając.*

[a] *Nic nie było przeszkodą powietrze nawet sprzyjało.* (b) *Odsiępcę od wiary.* (c) *rodem.*



['] *parvo effectu*, dla tego szturmu nieprzypuścili. Są jednak w Rowie albo Fossie y idą ku Kortynie między Beluardami Pałacowym y Löbel nazwanym.

Die 7. Septembr: We Wtorek Xiążę Lotharyński począł się z Wojskami Cesarскими przeprawować, a do tego Saskie, Bawarskie, y insze, które tą stroną od Kremze idą ieszcze nie nadciągnęły, y dla tego, śmy y my na mieysou zostali w ten dzień.

Die 8. Septembr: We Środę w Święto Nays. P. Wojska Cesarские ieszcze się nie przeprawiły, y naszych wozow nie mało na tamtey zostało stronie.

Wojska Bawarskie, Saskie y Waldekowe, przyszły, y stanęły na lewym skrzydle, od Dunaju, gdzie y Cesarские stawały, bardzo piękno, y w wielkim porządku szły aż do samey nocy.

Xiążę Bawarski Elektor witał Króla Imcl, Saski y inne Xiążęta były także u Króla. Dzień
stał

(2) *Z małym skutkiem.*

stał oboz cicho, w nocy jednak dwa razy z lewego skrzydła frogie się zaczęło larum, y strzelanie, tak że całe Woysko (d) *in armis* stało. Zadney słuszney przyczyny nie było tej trwogi.

Die 9. Septembr. We Czwartek ruszyło się Woysko z pod Tulna y pomknęło w lewą trochę pod same gory na przeciwko Wiedniowi, gdzie miasteczko spalone Königsfladt, która (e) *foris* wszystkich dotknęła w okolicę tak że iednego kola niespalonego w całym Kraiu nie widzieliśmy.

Die 10. Septembr: W Piątek wyexaminowawszy Wodzow świadomych mieysc tamtych gdzieby (e) *juga montium* do przebycia najsposobniejsze. Obrął sobie Krol Imć prawe skrzydło, dla tego, że tam trudność większa przeprawy, y dla Hana który stał z ordami na lewym skrzydle Tureckim, a od prawego najszego naynebespieczniejsza.

Jakoż

(d) *Pod bronią.* (e) *Przypadek.*

[e] *Snuży gor.*



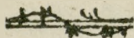
Jakoż na wszystkich tych polach Tulneńskich między miastem y Gorami przechodziliśmy Koczowiska Tatarskie.

Cesarskie tedy Woyśka y Xiążęta wzięły lewe skrzydło od Dunaju bezpiecznieysze. My zaś zostawiwszy Tabor ktoremu kazał Krol Imć pójść nad Dunaj pod Greßfenburg y czekać tam ordynansu, poszliśmy w Imie Pańskie w nieprzebyte iako się rozumowi ludzkiemu zdały dla ciasności dróg, kamieni y gęstych lasow, gory. Dla tak złych przechodów Woyśko się rozdzieliło y różnie nocowało.

Krol Imć iednak zawsze był wprzodzie ordynansami ostrożnein i odważnym przykładem wszystkich animując.

Każdey Brygadzie piechoty dano dwie działka, żeby się starała przeprowadzić je, tak mogą. Przy ostatku dział y muntcyi zostawione przebiegające całe prawe skrzydło piechoty, bo się w ten dzień trafiła Awangarda lewemu skrzydłu.

Poszło tedy wciąż, y przeszedłszy kilka
gor



gor y Passow bardzo trudnych obnocowało na gorze nad wsią spaloną Kirbach.

Krol Imć sam tylko w przedzie był na tę noc z małym pocztem swoich między Cesarstkami, którzy bliżey y lepszą mając przeprawę już byli przeszli pod Korling.

Huffarya y insze Chorągwie z obiema Imć PP. Hetmany nocowali w lesie ciasnym na pagorku iednym między lewym y prawym skrzydłem, które włocząc przez całą noc Armatę na gory, za konnym Woyłkiem było całą noc nieśpiąc, bo do każdego Działa y wozu armatnego ledwie nie wszystkie konie zaprzagać było trzeba y rękami ciągnąć, tak że ledwo w południe nazajutrz dobiliśmy się na to miejsce, gdzie lewe skrzydło nocowało.

Larmo było tey nocy między Polłskiem i Chorągwiemi, siła bardzo koni, rządzikow, y innego Rynsztunku nagięło.

Die 11. Septembr: W Sobotę poszedł Krol Imć daley, ktorego Woyłko konne dogoniło
pod



pod Weilgen y lewe skrzydło Infanteryi, nie czekaiac Armaty y prawego skrzydła poszło za konnemi.

W tenże tedy dzień Krol Imć Woyska konne, y lewe skrzydło Infanteryi stanęli na noc na gorze gdzie Zamek y Klasztor Kapucyiński Calemberg nazwany.

Z tey gory już widać było y Wiedeń y obozy Tureckie, bo lubo ieszcze kilka gor było do Miasta, ale już na nich małe tylko chrofty y nie tak wysokie iak Calemberg.

Pod górą z tey strony w prawo namiąkośmy szli, paś był grofny do Wiednia doliną między gorami dosyć przestronny na którym Krol Imć zostawił wszystkie Dragonie kazawszy się im zasiecz y iako modz zatrudnić przeyscie, żeby Turcy, y Tatarowie, ktorzy od tamtey strony stali, wtył nieuderzyli. Prawe skrzydło Infanteryi morduiąc się cały dzień, ciągnąć Armatę przez gory, błota y nieprzebyte mieysca, ledwie samym już mrokiem stanęło pod Calembergiem

gorą



gorą, na którą, że z Armatą wnieść w nocy ciemney nie było podobieństwa, bo iuż z wieczora miefiąc nie świecił, a gora y lasy, które ją okryły, pełne były Woyfk różnych, y wysokość nad insze wszystkie, przyszedł ordynans Krola Imci żeby zostać pod gorą. Jeszcze (f) *acceffit* do nieszczęścia żeśmy zabłądzili z Armatą; w ciasne bardzo Miasieczko spalone, które było pod samą gorą, tak, że tyłem przez całą noc kłocąc, trzeba ciągnąć Armatę y wozy z prochami między piwnicami pełnemi win, z których wyganiać spracowanych, żołdatow trudność była niemałą.

Die 12. Septemór; W Niedzielę przed świętaniem ruszyliśmy się z Armatą, y skrzydłem tym Infanteryi na gorę w Imie Pańskie, ale że się iuż nasi ucierali z tamtey strony gory, co słychać było, arcy dobrze, wciągnięcia zaś przed południem wszystkich armatnych wozow rzecz była niepodobna; uftawicznie posyłając wyzbrałem (g) *tandem*, żeć pozwolono poyść z skrzydłem

(f) *Powiększyło nieszczęście.*

(g) *Przecie.*



dłem y z Działami na górę, zostawiwszy tylko kommanderowanych u wozów armatnych które zdążyć nie mogły.

Co lubo się stało; tak przykra gora była, y tak ludźmi wszędzie napelniona, żeśmy się ledwo na wierch wybili około pierwszej z południa. Lubo to cięższe wozy z komenderowanymi zostały.

Jeszcze wszystkie Woyska na gorze Calemberg stały, z lewego tylko skrzydła, które Cesarscy trzymali od Dunaiu strzelali się już z Turkami o pewną pocztę bez ktorey (h) *explicare* *aciem* nie mogli.

Jak prędko się na gorze skupiły Regimenty zaraz Król łmć kazał się nam pomknąć na bliską górę dla wzięcia mieysca, bo już ta gora nad samym szczytem Tureckim była y nie miała lasu, chrośły tylko cierniowe między winnicami, w ktorych rowy y przymurki niemnieyszą czynili przeszkodę; Bo takie było mieysce na

tych

(h) *Uszykować się prześtronnie.*

tych gorach, gdzieśmy się bili, że choć się ziemia zdała bez zawady, zbliżywszy się zaślaliśmy albo row baniebni głęboki, albo podmurowaną Winnicę, z ktorey było na kilka łokci skakać albo wylazić trzeba.

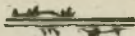
Atak uślawicznie iedna (i) *Difficultas* za drugą aż do samych Tureckich namiotow.

Opanowaliśmy tę pierwszą gore z niewielką pracą, y lokowaliśmy się na niey. Był tedy między nami a Turkami row albo dolina bardzo głęboka, w którą się spuszczały Turcy y Tatarowie z prawego skrzydła, my zaś na nich z Działek strzelaliśmy, y fortropy nasze w puł gory spuszczone. Tym czasem konne wojsko wychodziło z lasa, y na tey gorze szykiem stawało, ktorego (k) *ordo* lubo się musiał pomieszać dla nagłego czasu (l) *in particularibus, in generalibus* iednak taka była dyspozycya Króla Imci, którą Pan na wszystko oko mający zatrzymał.

Saskie

(i) *Przeszkoda.* (k) *Szyk.*

(l) *W pomniejszych rzeczach, w większych.*



Saskie, Bawarskie, y Waldeckowe Woyska trzymały Corpus. (i)

Prawe skrzydło aż ku gorom, kędy Tatarowie byli [m] *ceffit* Woyskom Polskim. Z taką jednak ostrożnością że w pierwszej linii po wszystkich Woyskach byli nasi Usarze, albo Pancerni z dzidami, a za to w rezerwach mieliśmy też Niemców między sobą.

In circa (mm) około trzeciej, zaczęła się mocna igraszka na naszym lewym skrzydle gdzie y sam był Krol Imć.

Tam się strzelali Jańczarowie z Generała Szulca Regimentem, opanowawszy dolinę: w ktorej wioska spalona, y Kościółek. Zginęło niemało Niemców y Oficyerow y żołdatow.

Krol Imć posłał do naszych Regimentow żebyśmy szli prosto na Turkow.

Tak tedy Pan Bog pomógł, że dwie Brygady, ktore poszły w lewo, zaraz ich wypędziły z tej doliny, y jednymże zawodem poszły w górę,

(i) *Srzodek.* (m) *Dostało się.* (mm) *Właśnie.*

gorę, z ktorey Turcy ułtapili, a myśmy na samym wierzchu gory przy rowie iednym albo przymurku wzięli pocztę.

Poszły insze Regimenta nasze z prawego skrzydła tak, żeśmy już mieli tyło placu, że się kónne Wóysko przez dolinę przeprawiło.

Wtym naszym spędzeniu Turkow zginęło nam nie mało ludzi, y nastrzelano siłu, ale ochoty żołdatow, którzy oślepi szli iak do tańca wytrzymać żadną miarą niemogli.

Z dział naszych, ktore na pierwszej gorze zostały pod Kalembergiem bito ustawicznie, ale y Turcy swoje pozawodzili na różne miejsca y wzajemnie nam oddawali.

Han miał ordynans, y intencyą poyść w tył od rogu prawego skrzydła naszego, kiedy-byśmy się byli nieostrożnie angazowali; ale Imć Pan Hetman Koronny, ktory tamtego rogu pilnował, tak umiejętnie podzielał posiłki, że wprzod Hana zepchnął z miejsca, na którym stał nimu do exekucyi tey imprezy przyszło.



Wezyr wyciągnął batalią swoję korrespondując naszey; w samym iednak śródku okrutna była gęstwa Woyska Tureckiego, którzy gorę przykryli, ale tym, potym y do potkania nie przyszło,

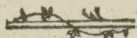
Kiedyśmy już tak gotowi byli, naszego Woyska wielka część nie mogła się tak prędko explikować.

Zaczęła się mocna igraszka z lewego skrzydła naszego. Skoczyło kilka Chorągwi Pancernych y Ussarskich, y daleko popędzili Turkow, ale dla rowow y przymurkow znowu od Janczarow odpędzeni. Coraz iednak posilkow nam przybywało: prawym także skrzydłem polępowaliśmy już wszystkim Woyskiem, coraz pagorki y rowy ofadzając piechotą, a strzelając się z Turkami którzy (n) *in ipso aestu* okazyi (ń) *nihil intermiserunt*, owszem *maximo fervore* szturmowali do wiednia z dział biąc bez przesłanku.

Ta

[n] W samym ogniu. [ń] Nic nieopuścili.

(o) Z największą żwawością.



Ta była intencya Krola Imci żeby na tey gorze, opanowawszy ją, w szyku porządnym czekać jutra.

Ale widząc że się lewe skrzydło nasze Polskie y z Imć Panem Woiewodą Wołyńskim gwałtem drze ku obozowi, y Niemcy także od Dunaiu, a nieprzyjaciel się miesza posłał wszędzie ordynansy, żeby następować. Y sam skończył tak rezolutnie, że bardziey [p] *Greganum* już, *agebat Militem*, y do tąd (r) *Confilio* teraz [s] *Exemplo* wszystkich animując.

Tak tedy następując co raz rzeźwiey angażowało się lewe skrzydło od Dunaiu bardzo daleko.

Tam Starosta Halicki, tam Podskarbi Nadworny, y siła bardzo grzecznych padło (ś) *pretium* wygraney.

Obrocila się potym z Wezyrem wszystka prawie siła na prawe skrzydło ale y tam za-

B2

stałi

(p) *Zołnierza prostego czynił powinność.*

(r) *Radą. (s) Przykładem. (ś) W nadgrode.*



stali też rezolucyą, y wielki porządek y tam ich tedy wsparło aż ku lasowi piękną sprawą y posiłkami, prosto na Turkow, gdzie ich też już y lewe skrzydło, wparowało, y już wszędzie wszystko porzuciwszy. Uciekał nieprzyjaciel.

Około szóstey wpadli nasi w oboz, który był niezmierney wielkości, kędy Działa prochy, y insze amunicye także y prowianty porzuciwszy, pod faworem nocy uchodzili wciąż.

Wezer sam y Han fromotnie uciekli, namioty ich, y co w nich było na łup poszły. Chorągiew, koń, szabla kalkan, Wezerkie wzięte.

A zatym Imć Pan Hetman Koronny poszedł wyciągnawszy skrzydło.

Jasseru nie mała została liczba, siłę świętych y pokaleczonych, wzięli y z sobą, co mogli, których potym po szlakach ścinali, ale y ich trupa pełno było, tak że rąk nieftawało Polskim Chorągwiom, ktore za nim poszły na całą noc.

Bończukow y Chorągwi łupem się dostało
siłę, ostatek noc wydała.

Nocowali iedni za obozem w pięknym po-
rządku, drudzy w samym obozie gotowemi bę-
dąc przez całą noc.

Krol Imć lubo spracowany y potrzebą y
pogonią, za obozem Tureckim tak iako gonił,
pod suchym dębem y z Krolewiczem Imcią
(t) *requievit*.

Die 13. Septembr: W poniedziałek na sa-
mym świtaniu chultay iakiś zapalił prochy Tu-
reckie; ktorych frogi Tabor stał w Maydanie.
(u) Piekła była, kiedy strasznym hukiem iedna
po drugiey zapalały się maże. Lubo jednak za
kilka kroć sto tysięcy tego zgorzało zostało prze-
cie bardzo siła, ktorych ogień nie doszedł.

Krol Imć wiechał do Wiednia, był na o-
biad w domu Graffa Staremberga Kommen-
danta temecznego.

B₃

Przy-

(t) *Odpoczoł.* (u) *Obraz.*



Przyznali Niemcy, że sami prawie Polacy się bili, bo dla nagłego nastąpienia ledwo się zdarzyło ktoremu z ich Regimentów potkać.

Rewidowaliśmy aprosze y wyrzucone minami Belluardy Pałacowy y Lobel, także wziętą (w) *Cuniculus* między nimi Kortynę, gdzie już miny były gotowe.

Tak tedy ludzie na tym się zniący konkludowali, że się żadnym ludzkim sposobem nie mogli Wiedeń trzymać ledwo do dnia trzeciego, a do tego choroby ciężkie z ostatniego prawie głodu, były między ludźmi, dyssenterye, prawie powietrze, ktorym przeszło 20. ludzi umarło.

(x) *Causavit* ten głód tak prędko, bo tylko niedziel 8. y dni 3. oblężenia, niespodziewane zamknięcie się, bo żaden y z przedmieścia nie mogli się sprowadzić, wszystko spalone za nastąpieniem nagłym nieprzyjaciela.

Niepodobna tedy opisać iak z wielkim aplau-

(w) *Podkopaniami.* [x] *Przyczyną był.*

plauzem przyjęli niebożęta [y] *Eliberatorem suum*. Ku wieczorowi Krol Imć wyjechał y nocował w obozie.

Die 14. Septembr: We wtorek Cesarz wiechał do Wiednia o trzeciej [z] *in circa* zsiadł prosto do Kościoła S. Szczepana z Kufrfirstem Bawarskim, Sakkim y siłą inszych Xiążąt. *To Deum Laudamus* spiewano y Msza S. była.

Nasze zaś Polskie Woysko ruszyło się z smrodów o poštory mile nad Dunaiem ku Prezburkowi y Krol Imć poszedł z Woyskiem.

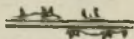
Die 15. Septembr. We śródę Cesarz Imć iechał do Krola Imć z ktorym powitał się na koniu w Polu przed naszym szykiem wzajemnie sobie powinszowali.

Obiechał potym w szyku wszystkie Ghorągwie, ktorych nieco pycha Austriacka uraziła, bo okrom Krola przed nikim zgoła nie zdiął kapelusza.

B4

Powro-

[y] *Wybawcę swego.*[z] *Prawie.*



Powrocił potym do Wiednia a Krol Imć pomknął się o poł miłe daley.

Xiąże Saxoński z Woylskiem swoim powrócił do domu.

Die 16. Septembr: We Czwartek stało Woyfko na mieyscu czekając na Tabor po który posłano.

P. Geża powrocłł od Tekielego y Posel jego z nim.

Die 17. Septembr: W Piątek ruszyliśmy się idąc wszystko nad Dunaiem pod Kemburg miasteczko spalone, iako y wszytka okolica pyszne Pałace, ogrody, fontanny, Kościoły. Zgoła (ż) *abominatio desolationis*.

Posel Tekielego miał u Krola Imci-Audyencyą.

Xiąże Lotharyński przyśłał do Krola Imć Graffa Tyrchaym po parol y ordynans deklarując

[ż] *Obrzydliwość spustoszenia.*

iąc, że go słuchać będzie y z drugimi Wby-
skami.

W ten dzień Pan Łasz Choraży Chora-
gwi Imć Pana Staroſty Nowomieyſkiego przy-
nioſł Kleynoty zdobyte bardzo piękne y wiel-
kiey srodze ceny w Dyamentach, Rubinach y
ſmych. Z których Krol Imć niektore kupił,
a drugie różnym poprzedał.

Maia y inni wielkie zdobyczy ale cicho z
nimi ſiedzą.

Die 19. Septembr: W Niedzielę *Te Deum*
Laudamus w Woyſku ſpiewano w namiotach
Krolewſkich z Dział wſzyſkich 3. razy ude-
rzono.

Po odprawionym nabożeńſtwie ruszyliſmy
ſię y poſzliſmy daley nad Dunaem wſzytko.

Die 20. Septembr: W Poniedziałek ſtanę-
liſmy nad Dunaem pod Presburgiem gdzie-
ſmy ieſzcze nie zaſtali moſtu obiecanego ani
prowiantow.



Interim [ż] Zwod znać, y z owocow, ale naywięcey z smrodu poczęły się choroby bardzo rzucać w Woysko y iuż przez nie ludzi nie mało z świata zeszło.

Die 21. Septembr: 22. 23. Staliśmy czekając mostu.

Die 24. Septembr: W Piątek dokończono mostu niżej Preszburga, do ktorego Krol Imć pojechał, wizytować Fortecę y Zamek z dział wszystkich bito, nocował tam Krol Imć.

Ad diem 27. Septembr: to iest do Poniedziałku przeprawiliśmy się na Insulę Schütttena Xiążę Bawarski na drugą stronę. Xiążę Lotharyński począł się przeprawować. Poseł Tekelego w ten dzień przyjechał do Krola Imci.

Tą stroną bowiem którą Turcy uciekali iść za niemi rzecz była niepodobna zgłodzonym Kraiem.

Die 28. Septembr: We Wtorek zostawwszy Kommandę przy Imć Panu Woiewodzie Kra-

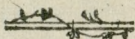
Krakowskim bo ieszcze był Imć Pan Hetman Polny, który chory w Preszburgu został, nie powrócił, wybrał się Król Imć z Imć Panem Hetmanem Koronnym do Jawrynu albo Rabu fortece znaczney Cesarskiej. Przeprawiliśmy się tedy z Krolem Imcią kilka set koni przez wielką odnogę Dunaiu na Insulę drugą małą Parua Schut zowią Niemcy, y tąsmy iechali całym Kraiem y wsiami nasiadłymi, bo Tökieli spodziewaiąc się na tych Insulach [a] *hyberna-ra* ochronił ich od generalney ruiny a do tego nieprzyjaciel miał już ten Kray za swoy własny

Nocowaliśmy pod pewnym Zameczkiem w którym kilkadziesiąt Głow Pogańskich wetchniobych nad Bramą pokazywali (a) *comperitum* iednak że ich za Dunaiem dostali.

Die 29. Septembr: We Szrzedę przybliżył się Król Imć o milę od Jawrynu, albo Rabu; przeciwko któremu wyiechał P Esterchazy Generał Kommendant Węgierskiego *Præsidium*

w 300.

(a) *Zimował.* (a) *Dowiedziano się.*



w 300. Husarow' Węgierskich. Y sam ten Esterchazy dawny y grzeczny żołnierz y ludzie z nim byli wszystko słuszni, zwłaszcza (b) *inter alios* Pan Czaki znacznie stroyny Węgierski Pan.

Przyjęli Króla Imci zsiadłszy z koni a po pocałowaniu ręki prowadzili do Fortece, od której nas jeszcze jedna odnoga dzieliła, aleśmy przez nią mostem pod samym Jawrynem przeszli.

Komendant Niemieckiego *Præsidium*, *Oberster* Wallis, przyjął Króla Imci w bramie dobrą dosyć manierą.

Król Imć zsiadł do Kościoła Farnego który już zbywał (c) *quondam* Meczetem, ale Xiążę Schwartzemberg, niejakim (c) *Stratagemate* odebrał tę Fortecę Turkom przed lat kilkadziesiąt.

Przed Kościołem przywitał Króla Imci (d) *stipante Clero Infulatus Abbas S. Georgii magni-*

(b) *Miedzy innemi.* (c) *Niegdyś.* (c) *Sztuką.*

(d) *Otoczony Duchowieństwem Opas S. Jerzego wspinała mową.*

gnifca oratione, y Mszy S. słuchaliśmy z dział
bito po wszystkich bateryyach, których to y była
bardzo y tak piękne, że pewnie rzecz rzadka
do widzenia. Po Mszy S. obiechał Król Imć
po walach Fortecy, która o 7. mocnych Basty-
onach y dobrze ludźmi oładzona, (e) *externa*
iednak *opera* bardzo wielkie a niewszędy do-
kończone. Z iedney strony pod same Bastiony
idzie odnoga Dunaiu, z drugiey w Fofę wpada
Rzeka Rab z którą ledwo się nieschodzi, y ta-
cno by ie złączyć Rabnie, pod też Fortecę w
Dunay wpadająca, zgoła niepodobna piękney-
szego mieysca y do ufortyfikowania sposobniej-
szego. Obiad iadł Krol Imć w Zamku w samey
Fortecy będącym, wesoł był, y z dział przez
wszystek czas bito, tamżeśmy y na noc zostali.

Die 30. Septembr: We Czwartek po wyflu-
chaniu Mszy S. w *Collegium* Jezuickim ktore tu
dosyć piękne, obiechał Krol Imć (e) *extra* fortecę
byliśmy aż u murowanych słupow na granicy
iuz Tureckiey postawionych dla podsłuchow.

Rewi-

(e) *Zewnętrzne iednak roboty.* (e) *Okolo.*



Rewidowaliśmy miejsca y okopy, w których stało . pilnując mostu na Rabie 20. Turkow przez wszystkie czas, poki Wezyr był pod Wiedniem, -ktory tam dopieto (f) *feminnundus* y iako języki twierdziły ranny w plecy odpoczał y zbierał rozproszonego Woyłka reszty.

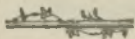
Wyiechał Krol Imć iuż nigdzie nie ustępując z Jawrynu. Aże powziął wiadomość iako się obrocilo Woyłko, tedyśmy się przez wielką odnogę, nie tam gdzie pierwey, ale niżej ku Komarze przeprawili.

Na obiad stanął w pewnym Zameczku w którym (ff) *præsidium* Niemieckie, aże iuż było późno taměśmy obmocowali.

Die 1. Ołłobr: Stanęliśmy pod Wiswarem Zameczek nad odnogą Dunaju, za którą (g) *in ciaco* o pułtory mile nowe Zamki albo Vivar, w tym Wiswarze zamknęli się Węgrzy, mając y Niemiecką z Komary, bo ztamtąd miała tylko załogę.

Czaty

(f) *Wpół-nagi.* (ff) *Garnizon.* (g) *Prawie*



Czaty iednak nasze, z wyuzdaney swawoli nie tylko ich infestowali, ale szturmem dobyli przy Grodku, y padło (gg) *ab utrinque* kilka-
naście trupa.

Nadiachał Krol Imć na tę Tragedyą; bo tam było w ten dzień naznaczone mieysce Obowowi (h) *Et compescuit hoc facinus* furowo y przykładnie tych swawolnych niecnotow skarać kazawszy.

Ztamtadeśmy blisko nocowali nad Dunaiem iuż z całym Woyskiem.

Die 2. Oktobr: W Sobotę Krol Imć wiechał do Komary albo Komornu Fortecy znaczney, gdzie *præsidium* wielkie ale tylko fame Niemieckie, Kommendantem General Hoffkirche. Na samym rogu kończącey się insuły Schut.

Jest ta Forteca w widłach między dwiema odnogami [z ktorych w iedną wyżej trochę wpada Rzeka Wag] nie tak w przestronnym
miej-

[gg] Z obu stron. (h) . usmierzył ten gwar.



mieyscu, iako Schut, ale ieżeli [hh] *non superat*, pewnie też (i) *non cedit commoditati* y wesolością pozycyi.

Jadł tam obiad Krol Imć z dział tam bito &c. Sztaremburg Generał Feld-Marszałek, bo mu za niewczasy Wiedeńskie konferował ten honor Cesarz Imć przy Ryńskich 100. mil: będąc tam na tenczas przyjmował Krola Imci.

Wtenże dzień kazał się Krol Imć przeprawować przez most, któryśmy już gotowy założyli, najpierwey Kozakom, a potym piechocie, w nocyśmy tedy przeszli na tamtą stronę:

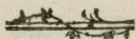
Die 3. Ołtobr: W Niedzielę przeprowowały się konne Chorągwie..

Die 4. Ołtobr: Ostatek Taborow staliśmy cicho nie mając ieszcze całej Dywizyi, czy na doł Dunaiu czyli się pod nowe Zamki obrocić.

Xiąże Lotharyński począł się przeprowować.

Die

(hh) *Nie przewyższa.* (i) *Nie ustępuje.*



Die 5. Oſtoſobr: We Wtorek (j) *conclusum*, żeby raczey Dunay uwalniać, ile Pan Bog pozwoli. Woyſka ſię Cesarſkie przeprowowały, a myśmy ſię nie daleko umknęli.

Die 6. Oſtoſobr: We Szrodę szliſmy cały dzień, a Woyſka Cesarſkie takżę za nami, *interim* wſzyſtkie ięzyki upewniały, że na tey ſtro- nie znacznego Tureckiego Woyſka nie masz, krom kilkuset Janczarow zoſtawionych *ad præſidium* miaſteczka parkanu, ktore wziąć pierwsza była impreza, dla tego że między nią a Granem moſt był na Dunaiu.

Die 7. Oſtoſobr: We Czwartek ruszył ſię Krol Inć rano bardzo małą intencją iednym ciągiem ſtanać pod Parkanem y tam poczekać Xiecia Lotharyńskiego, ktory też iuż y z woyſkami nadchodził.

Tym czasem kazał rekognoſkować mieyſce y coby za ludzie byli w Parkanie. Podeſzły tedy przednie ſtraże bliſko bardzo, bo dla
ſkry-



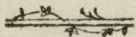
skrytey doliny nikogo nie było widać. Aliści nad mniemanie załtali na niey uszykowane Woyśka Tureckie, których 7. Baszow wyboru samego było 35. tysięcy.

Bo Wezer [ii] *ad primum nuntium*, że się na tę stronę Woyśka nasze przeprawuią, mało co w Budzie przy sobie zostawiwszy, posłał cokolwiek tylko mógł, żeby lubo do Wiwaru lubo do Parkanu poydziemy, oko mieli po nas, kommendę nad niemi miał Karameckymet Basza. Czego żaden ięzyk nie namienil, ani się zdało (i) *rationabile*, żeby Wezer miał się tak ogolocić, niewiedząc ieszcze gdzie się obrociemy.

Tak wielkicy Potencyi wytrzymać rzecz była nie podobna, trzymali się jednak wielką rezolucyą, garścią ludzi odpor dając, ale nie bez szkody znaczney mianowicie w Dragoniach, którzy zsiadłszy z koni wydośćarczyć nie mogli, nawet sami od luźnych którzy byli, przodek, dla mieysc pobiegli pomieszani.

Nastę-

(ii) Na pierwszą wiadomość. (i) Rozsądnie.



Następuje zatem noc, o wszystkim co się z przednimi Strażami dzieje [nie wiedząc wszystko Kawalerya] bo piechoty jeszcze nasze daley niż o milę były. Ale y Turkom wyniesionym w pychę z pierwszego zdarzenia coraz poilkę przychodzily.

Z dopuszczenia tedy Bożego na ukaranie grzechow ustąpić nasi musieli y reysterować się ku piechotom, bez ktorych y Dział trudno było przy Fortelach swych stojącego y dosyć potężnego nieprzyaciela zepchnąć z pola.

Opisywać (k) *Particularitates* tey potrzeby nie chcę się piorem y raczey z Lukanem (l) *Ah! potius pereant lacrimae, pereantque quæ-
ræle,*

Quid quid in hac acie gessisti Roma tenebo!
Nobilitata Clades (l) śmiercią wielkiego Człowieka Woiewody Pomorskiego, Porucznikow

Hnssar-

(k) Szczegolności.

(l) Niech raczey tzyuslaną y żale.

Coś Rzymie zdziałat w bitwie, ja zamierz
wcale. (l) Zaszczrycona kłęska



Huffarstich, P, Siemianowskiego y Kallnowskiego y inszych. Naywiększa jednak szkoda w Dragoniach, z ktoremi nie mało Officyerow godnych nieśmiertelney pamięci poległo.

In ipso aestu (m) poczęły piechoty nasze nadchodzić y Raytarye Cesarskie, ale że się nieprzyjaciel reiterował, a mrok też już padał. *Non visum quiequam* [n] Wdzień tak nieszczęśliwy *tentare*.

Umknęliśmy się tedy ku Dunaiovi y tamęśmy na noc zostali.

Die 8. Octobr: Stało cały dzień smutne Woytko. Boga błagając y dziękując że rozgę grzechy karzącą spuściwszy ku przestrodzę tylko, powściągnąć raczył miłościwie, tym czasem też piechoty Cesarskie nadciągnęły.

Die 9. Octobr: W Sobotę po straszney ofiarze, spowiedziach SS. y adhortacyach przez Xięży y (n) *quæ Divina* byź mogły, ruszył się

(m) *W samym boju.* (n) *Nie zdało się czego się pokusić.* (h) *Co się Bogu należało.*

się Krol Imć, pełen będąc ufności w Miłosierdziu Bożym y dobrej nadziei.

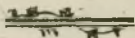
Wyszedszy na górę uszykował Woyśko, y tak szykiem następować począł, aż ku Parkanowi.

Pięć było Linij, wszędy posiłki, piechoty z konnemi, Polacy z Niemcami, Działa wszędy między Regimentami pomieszane. Zgoła cokolwiek umiejętność y experyencya, Panu woiennemu [o] *suggeffit nihil omiffum*.

Jakośmy się z góry ku dolinie poczęli zmykać. Nieprzyjaciel y zwykłą pychą y sukcesem Czwartkowym y posiłkami; bo mu, świeże przyszły (ó) *elatus*, wyszedł znowu pod też co y pierwey Fortełe.

Zaczęła się potrzeba (p) *Et respexit Deus sup Populum suum*, który się przed nim (r) *humiliavit*. Ciż Hufsarze, którym się w dzień Czwartkowy

(o) *Podatła nic nieopuścił.* (o) *Nadęty.* (p) *Y weyrzał Bog na lud swoy.* (r) *Upokorzył.*



tkowy nie bardzo zdarzyło, najpierwsi dzieło, ale y lepszą y szczęśliwszą rezolucyą skończyli, a oraz z kilku Dział naszych Polskich, które na lewym skrzydle wprzodzie były, dano ognia.

Złamany tedy nieprzyjaciel, Pole trupem ułłane. Wezer Sylistryjski żywcem zaraz wzięty, y nie mało znacznych.

Za którym sukcessem już się poprawić nie mógł, bo y Cesarzkie Raytarye do teyżę skończyły roboty.

Rozdzielili się uciekający, iedni tłumem poszli za Rzekę Gran, gdzie ich nasi po trzcinach wywłócząc rąbali:

Major pars do Mostu się miała, wpadłszy między Parkan a Dunay w ciasne bardzo miejsce.

Wytrzymać Most niemógł tak wielkiemu ciężarowi. Więc że konni dla sadow, rowow, y Mieyskich wałow &c. trudno już za nimi gonić

nić mieli, dostrzegłszy tego Krol Imć, zawsze wprzódzie y zawsze na wszystko oko mający, y z Krolewiczem Imcią Oycowskiego męstwa naśladowującym, a oraz y z Imć Panem Hetmanem, który także czynił, co należało dobremu Wodzowi w tey okazyi, przybiegli aż do famych sadow, gdzie się jeszcze Janczarowie chcąc swych salwować strzelali, y z Dział przez Dunay z Grańskiey Fortecce bez prześtanku na naszych bito.

Ale kiedy Krol Imć Brygardom pieszym Gwardyi swoiey, y Krolowy Imci nastąpić kazał, prostośmy poszli sadami w lewą stronę Miasła, y wypędziwszy z nich Janczarow, uderzyliśmy na tych, co się na mości już toniący napierali.

Obaczywszy nasze drugą Pallisadę, która tam do Dunaju się przytykała, iużeśmy przechodzili, obrocili się na nas wielkim tłumem, ale tak Pan Bóg zdarzył, żeśmy złożywszy Pi-ki wytrzymali.

Więc



Więc że nas z gory Miaſta bardzo rażo-
no, poczęli żołnierze do niego wyrąbywać dziu-
ry, y wpadło ich tam kilkadzieſiąt.

Zaczym ci co w mieſcie zdesperowawszy,
y widząc że w tych co ſię topili żadney nadziei
nie było, wywieſili ze wsząd białe Chorągwie
poddając ſię y iuż do nas nie ſtrzelali, a my-
śmy ſm też dali pokoy, topiąc więcey niż przez
dwie godziny, y z muszkietow y z ręczną bro-
nią, y z Działek ktore były przy Brygardach,
tych co do Moſtu zerwanego uciekali.

Przyszły potym z prawego Boku Miaſta
Regimènta Cesarſkie, ktore oſtatnich iuż y na-
go w Dunay ſię ciſnących y moſtu przerwanego
chwytających dotopiły y z muszkietow y z dział
kartaczami dawaiąc ognia, tak, że ſię Dunay
od krwie rumienił.

Tym czasem niektorzy z tychże przez przy-
grodek z ktorego ieſzcze z deſperacyi ſtrzelali
Turcy wpadli y w Miaſto nieuważając, że ſię
iuż było poddało, wpadła y hołota ze wszy-
ſtkie

tkich stron, jednych tedy wycięto, drugich ży-
wiem to zebrali, ale y Miasieczko czy złością,
czy też z nieostrożnością zapalili y w nim sła
bardzo ludzi, y żywności rozmaitych, ktoreby
się były mogły Woysku przydać.

Wszystek brzeg Dunaiu trupem ułany, ale
y czayki, ktore wszystkie prawie zatonęły, tym-
że towarem napełnione y w Granie bardzo ich
sila potonęło, co potym wyrzucając woda (ś)
Manifestavit. Zginęło w tey potrzebie 3 Ba-
izw. a dwoch się dostało żywcem. Chorągwi
Hetmana Koronnego.

Karamechmet postrzelony ledwo umknął.
y to mało nieutonawszy y z drugim Baszą.

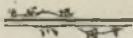
Tak potym język czynili relacją, że mało
co z tey okazyi uszło, y to ci tylkę co wcze-
śnię pierzchnęli.

Zdobycz wielka mianowicie w koniach,
szablach, strzelbie y inszym orężu.

C

Die

(ś) *Okazata.*



Die 10. Oßobr: W Niedzielę *Te Deum Laudamus* śpiewaliśmy, z dział po trzy króć tak w Cesar skim iako y w naszym Woysku uderzono; oboie Woyska stanęły nad Dunajem.

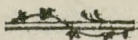
Die 11. Oßobr: Stało Woysko cicho, ludzie Brandeburscy pod Kommendą Generała Majora Truxesa przyszli do nas, tak piechoty iako y Dragonii [ś] *in aria* 150.

Die 12. Oßobr: We Wtorek Imć Pan Hełtman Polny, ktoremu Pan Bog po ciężkiej chorobie zdrowie wrocił, lubo ieszcze dosyć słaby przyjechał z Prezburga, y z nim siła bardzo znacznych ludzi, ktorych nam było z przeszłych okazyi (t) *vis morbi* wydarła.

Die 13. Oßobr: Posłowie od Tekielego Graff Humena y inni do Krola Imci przyjechali.

Die 14. Oßobr: Staliśmy na tymże miejscu cicho.

Die 15. Oßobr: W Piątek spalono 3. kulta-
iow



iw, u ktorych się Kościelne rzeczy z rabunku wsi Węgierskich znalazły na śródku Maydanu

Conclusum (tt) Most na Dunaju budować y zaraz zaczęty wyżej Parkanu pod obozem, tak, żeby mu działa z Zamku Granu nie mogły szkodzić.

Czego iako się prędko dowiedział Wezer, y o imprezie Krola Imci, że prosto iść chce na niego pod Budę, widząc się (u) *Imparem*, y nieśmiejąc (w) *ultimam tentare alcam*, ani więcej [x] *in arenam descendere* z wyprobowaną już Athletą, posłał tylko ludzi y żywności do Granu, bo nowe Zamki już były dobrze osadzone. Część także (z) *in Præsidium* zostawiwszy w Budzie, sam poszedł do Belgradu y z ostatkiem niedobitkow, a (ż) *Victori* zostawił cale zwycięstwo.

Die 16. Oktobr: Bawarskiey, piechoty bardzo dobrej 5000. przyszło do nas.

Cz

Die

[tt] Uradzono. [u] Miewyrownywaiącym.

[w] Qslatnim ważyć losem. [x] Na placu słąqć. [z] Na obronę. [ż] Zwycięzcy.

Die 17. 17. 19. Do Wtorku Most budowano, który iak prędko dokończony, pojechał Krol Imc z kilką tysięcy na tamtę stronę, upatrując (ż) *Commoditatem* oppugnacyi Granu, który oblec (a) *conclusum erat*, dla wielkiej importancyi miejsca.

Widząc nieprzyiaciel, że nieprzeliwki, zapalili fami wszystkie przedmieścia, y górę S. Tomasza Thimasberg, którey przed tym każde zwykło było *præsidium* bronić z przeżornością tą na ktorey Forteca.

Woyfka się Cesarfkie poczeły przeprowadzać.

Die 20. 21. 22. Ołtobr. Przeprowadowały się Woyfka, poczty brali y do expugnacyi gotowali Baterye y insze (b) *necessaria*.

Dat 23. Ołtobr: W Sobotę zszedł z Swiata (c) *magna spei* młodzieniec Michał Morsztyn Staroście Kowalski, który Kapitanem w Regimencie Gwardyi Krolowy Inci Kawalersko pędząc

(ż) *Mieysca do attaku.* (a) *Postanowiono.*

(b) *Potrzeby.* (c) *Wielkiej nadziei.*

pędząc nieprzyjaciela, skoczył z przymurku y tam się śmiertelnie *laſit* (ć) lubo tu (d) *expiravit*.

Die 24. Oſtoobr: Zaczęta oppugnacya Granu albo Strygonu, albo iak zowią Niemcy Estergamu. Zbudowany ten Zamek według ſtaroſwieckiey mody, ale na gorze ſkalistej y wyſokiej bardzo nad ſamym Dunaiem. Pod nim ku Dunaiowi iedną ſtroną w murze miasto doſyć mocne y obronne, Meczet w nim od Turkow zbudowany, drugi na Zamku w Kaplicce [e] *quondam* Chrzeſciańſkiej, bo to mieysce, iuż od lat (ę) *in circa* 140.. w rękach Bogańſkich.

Die 25. Oſtoobr: W Poniędzialek *continuata expugnatio*; z Dział burzących bito, breszę y ze wſzyſtkich ſtron bomby w Zamek rzucano tak-że y miny przysadzone.

Die 26. Oſtoobr: Wybita Bresza w murze nie mała iednak była na dole Boſſa z obydwóch

C5

ſtron

(ć) *Ranił się.* (d) *Skonał.* (e) *Niegdyś.*
(ę) *Około.*



stron podmurowana, ktoraby była do szturmu idącym bardzo przeszkadzała. Wielką srodze piśnością ściśkano Zamek bo się wszyscy kwapiłi dla następujących niepogod y skończenie dla ułatwienia sobie dalszey pory.

Krol Imć sam zawsze ordynował y całe dni trawił animując prezencyą swą y upatrując z kądby łacnieysze miejsce do dania szturmu.

Skonfundowani tedy Turcy, ale bardziey Boską mocą niż naszą, wyprawili wnocy ze Wtorku na Szrodę Posła swego z Listem, dając się w moc, y poddawaiąc się wielkiemu Imienioniowi Krola Imci prosząc tylko o zdrowie y dostatki swe.

[f] *Non visam spernere* ich supliki, to czas sam radził (g) *quocunque modo* skończyć, a do tego (h) *Magnificum erat*, y niebardzo [i] *solutum per deditionem* wziąć Fortecę, w której

(f) Nie zdało się odrzucić. (g) Jakimkolwiek sposobem. (h) Wspaniała rzecz była.

(i). Zwyczajna przez poddanie się.

rey mieli 2. Meczety ani się (k) *contemnere*,
godziło, bo w mieyscu dość małym a obron-
nym [l] *positione loci*, było ich więcej niż
3000. mieli dział około 40. amunicyi y żywno-
ści bardzo siła.

Więc y to szło w konsyderacyą, że [l]
exemplum clementiae y drugich pociągnąć może.

Akceptowana tedy ich propozycja.
Interim Xiążę Bawarski w tenże dzień przyie-
chał do tąd się dla słabego zdrowia absento-
wawszy.

Die 27. Odobr: We Szrodę przededniem
naznaczył Krol Imć Kommissarzow do trakto-
wania z nimi PP. Chorążych Poznańskiego y
Zatorskiego; ktorzy konkludowali (m) *his con-*
ditionibus deditioem imo żeby (n) *ac nunc*
puścili iedną bramę naszym.

zdo

(k) Gardzić. (l) Mieysca położeniem. (†)
Okazanie łaskawości. (m) Temi warunkami
poddanie się.

(n) Na tychmiast.



zdo Więźniow wszystkich y Brańcow kto-
rychkolwiekby chciał zostać, wolnemi uczynki,
a nazajutrz z tym tylko, co który będzie mógł
wziąć, wyszli skoro świt.

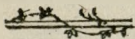
Weszli tedy Imć PP. Kommissarze w osa-
dzoną Bramę, y z woli J. K. Mci na ktorego się
nie poddała. Oddali Fortecę Starembergowi
Generał Feldmarszałkowi Cesarowskiemu.

Przyjechał potym Xiążę Lotharyński y
Xiążę Bawarski widząc gotujących się w drogę
Turkow, którym Parol y słowo Krolewskie do-
trzymane.

Die 28. Oßobr: Wyprowadzeni Turcy nad
Dunay część Dunaiem część nad brzegiem ku
Budzie.

Jeść za co P. Bogu dziękować bo się ci lu-
dzie w tak wielkiej kupie iakośmy ich widzie-
li y tak czerstwo mogli długo bronić.

Król Imć sam widział odjeżdżających y
mówił z Wezyrem Alepskim który był Kom-
men-



مندانتەم y z drugim takżę Baszą Merſkim.
 Wiech.ł potym do Fortece z Xięciem Lotli-
 aryńſkim [ń] *poſt reconciliationem* w Kaplicy z
 ktorey iuż był Moczę, Msza S. odprawiona *Te*
Deum laudamus ſpiewano &c.

Die 29. Oſtobr: Woysko ſię potczęło nazad
 przeprowować.

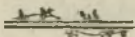
Conſilium (o) Było ſtrony Thekielego z
 ktorym w żadne traktaty wchodzlć niechcieli
 Cesarscy tak Xiążę Lotharyńſki tak General
 Staremburg deklarował, ktory (p) *poſt Conſi-*
lium pożęgnął Krola Imci odieżdżając do Wie-
 dnia.

Die 30. Oſtobr: Xiążę Kurfirst Bawarſki
 pożęgnął Krola Imci powracając nazad z lu-
 dzmi ſwoimi.

Die 31. Oſtobr: Ruſzyło ſię Woysko y prze-
 szliſmy przez Rzekę Gran.

Die 1. Novembr: Staliſmy cicho, Imć PP.
 He-

(ń) *Po poſwięceniu.* (o) *Naradzońo ſię*
względem. (p) *Po Naradzeniu ſię.*



Hetmani z Generałami Cesarскими umawiali się o mieysce w Węgrzech na odpoczynek Woyska.

Die 2. Novembr: We Wtorek ruszyliśmy się o milę z tamtąd.

Die 3. Novembr: Staliśmy dla deszcza y zley bardzo przeprawy niemogąc wozow mieć wszystkich.

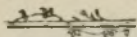
Xiążę Lotharyński z Generałami byli u Krola Imci na obiedzie.

Traktat o kwatery zimowe z woyskami Cesarскими umowiony y Xiążę pożegnał Krola Imci.

Die 4. 5. 6. 7. 8. Novembr: Szliśmy trzymając się Rzeki Igopoli, tak iednak że ieden dzień idąc, drugiśmy zawsze stać musieli dla błot nieprzebytych y przepraw bardzo trudnych.

Die 9. Novembr: We Wtorek stanęliśmy nad tą Rzcką o milę od Miasta Sycyna w którym *prasiidium* Tureckie.

Cho.



Chorągwi dwie Ussarskich Imć Pana Woiewody Malborskiego y Imć Pana Starosty Brańskiego bardzo dobre y ludne weszły do obozu, y z nimi kilka Chorągwi Pancernych dobrych także, y kozaków kilkanaście set.

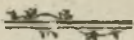
Krolewicz Imć z Generałami y Indzienierami iezdził w kilkaset koni (r) rekognoskować *positionem Sycina*, y fortyfikacye Jego, które lubo się znalazły lepsze niż udawano (s) *conclusum* iednak dobywać go, ponieważ napomnieni poddać się niechcieli.

Die 10. Novembr: We Szrodę ruszył się Krol Imć rano bardzo. Stanąwszy tedy blisko Fortece, kazano piechotom y Kozakom skoczyć w przedmieścia, a w drugą stronę 5. Regimentow Cesarzkich poszło, które szły za nami pod komendą Generała Dynwalda.

Kiedy się iednak ci z daleka poczęli opreszować. Myśmy w`pierwszey, Furię przez zapa-

(r) Zważył położenie Sycyny.

(s) Uradzono.



zapalone przez Turkow przedmieścia poszli aż do samey Pallisady, od ktorey Turkow wystrzelawszy y w kilku mleyscach dziury wyciąwszy podsunęliśmy się pod same mury nad Fossę którąśmy głębszą nad spodziewanie zaślali. Tam tedy [ś] *subsistere* przyszło y czekać na Armatę, ale y ta nie zamieszkała, strzelaliśmy się kilka godzin nie bez szkody z oboiey strony. Bo lubo Turcy zrazu gęsto ognia dawali przestraszeni przecię tak niespodziewaną ręką zbroyną y odwagą cisnących się naszych, swoich gwałtem naganiając poczęli się już słabiej bronić.

Naostattek Chorągwie wywiesili białe podając się wielkiemu Imieniu J. K. Mci.

Forteca to lepsza niżemy się spodziewali. Dwoista Pallisada, na niektórych mieyscach troista, Fossa haniebnie głęboka wodą do koła. [t]

A lubo w niektórych mieyscach dawnością mur zruynowany, wszędzie iednak w tych brzegach



gach, dawszy dwoiste klamrami miąszemi spią-
wszy zabudowania, w przodek zaś ziemie nafa-
sowano, tak, że y nocą, y grubością y wysoko-
ścią nie tylko równały, ale y przenosiły mury.
Baszty do koła z Flankami, dział na nich wię-
cey niż 20. Zgoła mogli się bronić y potrzy-
mać, czas nie mały, kiedyby nie (u) zeło do-
bywających, a co większa Imieniem niezwycię-
żonego Pana [w] *perterriti*.

Większa bieda była trzymać drących się
gwałtem ludzi, fama iednak trudność przeyscia
Fofsy, a potym ordynans Pański uspokoił wszy-
tko, bo Krol Imć uważając czas bardzo schyło-
ny y trudność szturm [x] *indulsit*, y tym lu-
dom na dyskretyą się Pańską poddawaiącym.

Spuścili zaraz [z] *obsides* [ż] & *hostilitas*
cessavit, bo y Bramę otworzyli, ktoią Krol Imć
Gwardyi swoiey osadzić rozkazał.

Nie bez szkody w naszych ten impet, ale

D y ko-

(u) *Ziawie*. (w) *Przełęknieni byli*. (x) *Łaskawie darował*. (z) *Oblężeni*.
(ż) *Rzeź ustała*.



y kosztow famych kilkudziesiąt, ktorzy nam szczerze tey roboty dopomagali.

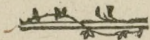
Między inszymi Officyerami nieoszacowanego utraciliśmy Imć Pana Lanckorońskiego Starostę Stońnickiego, Wielkiego męztwa y rezolucyi Kawalera, ktoremn tam zgruchotaną nogę, a trzeciego dnia urznąć musiano.

Die 11. 12. 13. Novembr: Stało Woysko odpoczywając koniom, dla ktorych tam przecię nie trudno było o paszę. Tym czasem Turkom układać się kazano y gotować na wyisioie z żonami y z dziećmi.

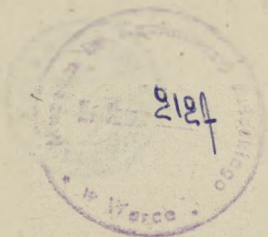
Ihmć PP. Hetmani W. X. Lit: z Xięciem Podkanclerzem y inszemi Pany Litewskimi przyiechali do Krola Iñci Woyska swoje o kilka mil zostawiwszy.

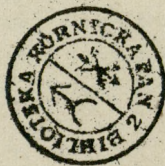
Od Thękielego. Znowu przyiechali Kommissarze o medycyną y protekcyą supplikując Krolowi Iñci.

Wię-



*Więcey w tym stoletnim rękopismie niemasz.
można się domyślać, że albo ten zacny y pilny
Officyer umarł,¹ albo ten od ktorego mam dany
sobie Dyaryusz, ten kawałek tylko miał od
Przodkow swoich rąk iego doszły.*







reprint

Dochód przeznaczony na konserwację Zamku
